PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII — Warszawa, sobota 24 czerwca 1933 r. — Nr. 142

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Le Quotidien 22.VI w art. wst. pisze, że jest rzeczą niewątpliwą, że polityka nowego senatu gdańskiego będzie prowadzona według dyktanda z Berlina, co już nasuwa pytanie, czy się zgadza ze statutem Gdańska. Co się zaś tyczy zaręczeń pokojowej współpracy z Polską, nie trafiają one wcale do przekonania, ponieważ ludzie Hitlera sami głoszą hasła łamania praw, jak to uczynił choćby wczoraj Goebbels w mowie swej we Frankfurcie n/M.

La République 22.VI (P. Dominique) pisze, że nie wiadomo, czy hitlerowcy austrjaccy po objęciu władzy ogłosiliby zaraz połączenie Austrji z Niemcami, lecz przykład Gdańska świadczy, że według metod hitlerowskich może istnieć aneksja lub pseudoaneksja. Jasną jest rzeczą, że dla Austrji połączenie z Niemcami jest szaleństwem, ponieważ ona potrzebna jest dla współpracy naddunajskiej. Gdańsk zaś nie może istnieć bez gospodarczej współpracy z Polską, a połączenie z Niemcami będzie oznaczało jego ruinę. Autor sądzi, że jednak mało jest prawdopodobieństwa, aby te argumenty hitlerowcy zrozumieli, chociaż do wyboru mają nietylko dobrobyt lub ruinę tego portu, lecz i pokój lub wojnę.

Prasa gdańska z 23.VI zamieszcza depeszę „Telegraphen Union" z Londynu, według której członkowie delegacji gdańskiej: dyr. Schönberg, prezes Banku Gdańskiego dr. Schäfer i kilku członków delegacji niemieckiej wśród nich sekretarz stanu dr. Bang, obecni byli na zebraniu Niemieckiego Związku w Londynie. Na zebraniu tem radca senatu gdańskiego, dr. Leitreiter, wygłosił odczyt na temat Pomorza i zagadnienia Gdańska. Miał on przytem zbić „fałszywe" dane statystyczne oraz poglądy, rozpowszchniane zagranicą w stosunku do Gdańska. Poruszając sprawę Gdyni, zarządzeń polskich wobec Gdańska, odrzucił równocześnie pogląd rozpowszechniony w Anglji, na podstawie którego kwestja „korytarza" może być rozstrzygniętą przez budowę tuneli lub innych dróg. Odczyt miał się—zdaniem ag. „Tel-Un." — spotkać z wielkiem uznaniem wśród słuchaczy.

POLSKA A NIEMCY.

Berliner Tageblatt 23.VI pisze, że „N. Zürcher Ztg." niedawno przypomniała memorjał królewieckiej dyrekcji kolejowej o warunkach tranzytu przez polskie Pomorze, w którym korzystnie te warunki były przedstawione. Dziennik podnosi, że jednak zupełnie błędne wnioski wyciąga z tego memorjału propaganda wroga Niemcom, a istotny stan tej sprawy przedstawił von Fürst w książce: „Der Widersinn des polnischen Korridors". Dziennik nadmienia, że dyrekcja królewiecka opracowuje nowy memorjał, który „ma przedstawić stosunki z dzisiejszego punktu widzenia".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Adverul w drugiej połowie czerwca rozpoczął druk cyklu artykułów red. Nasty o Polsce, osnutych na wrażeniach i materjałach zdobytych w ostatniej podróży. W pierwszych dwuch artykułach, które okazały się dotąd, red. Nasta podkreśla ogromne postępy, uczynione w dziedzinie ideowej konsolidacji narodu polskiego pod sztandarem marsz. Piłsudskiego. Nawiązując do uroczystości Bożego Ciała, podnosi autor dużą rolę, którą odgrywa w psychice polskiej pierwiastek wiary i zaznacza, że symbolem tej wiary jest osoba prez. Mościckiego, znanego ze swoich uczuć religijnych. Zwiedzenie Centrum Wychowania Fizycznego na Bielanach dało autorowi obraz fizycznej tężyzny narodu, świadcząc o jego odporności duchowej. Red. Nasta zaznacza przytem, że wobec tego stanu rzeczy uzasadnione jest twierdzenie, które słyszał z ust przedstawicieli rozmaitych kierunków politycznych, że najmniejszy zamach na integralność granic polskich wywołałby entuzjastyczną reakcję zbrojną całego narodu.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 22.VI informuje, że w ostatnim numerze „Trimitasa" (organ „szaulisów") został umieszczony p. n. „Prof. M. Roemeris o zagarnięciu

Wilna" wywiad, udzielony przez rektora uniwersytetu kowieńskiego o tem, „jak marsz. Piłsudski tworzył państwo litewsko - polsko - białorusko - ukraińskie, w którem prof. Roemeris był przewidziany na stanowisko premjera ministrów, i jak Marszałek zagarnął Wilno". „Liet. Aidas" podkreśla, że wywiad ten jest bardzo ciekawy, gdyż pochodzi od osoby autorytatywnej i nie stronniczej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

EUROPA ŚRODKOWA.

Frankfurter Ztg. 23.VI w art. wst. pisze, że wizyta premjera węgierskiego w Berlinie wywołała wielkie wrażenie w polityce europejskiej, tembardziej, że nieznane są jej powody, ani wyniki. Zaciekawienie Francji tą sprawą nie jest niespodzianką, gdy się zważy, jak wielkie znaczenie ma dla Francji opór kancl. Dollfussa przeciw ruchowi narodowo-socjalistycznemu. Dziennik zaznacza, że Francuzi oddawna uważali stosunki w Europie środkowej za dojrzałe do reorganizacji a obecnie są zdania, że te stosunki powoli nabierają płynności i jest już najwyższy czas, aby Francuzi zebrali głos, gdyż jest rzeczą widoczną, że te kraje popadają conajmniej w gospodarczą zależność od Niemiec. Przy pomocy paktu czterech Francja chce poprawić stosunki z Włochami i jasną jest rzeczą, że porozumienie będzie dotyczyło podziału wpływów w środkowej i wschodniej Europie. Niezależnie od różnych kombinacyj jedno jest pewne, że Austrja nie jest zdolna do samodzielnego życia w obecnej swej postaci. Gdyby doszło do utworzenia nowych Austro - Węgier, to zagwarantowanie ścisłej współpracy z nimi Niemiec hitlerowskich oznaczałoby poważny wzrost siły politycznej i gospodarczej. Tylko tutaj leży trudność, że inne mocarstwa nie będą chciały zgodzić się na to, albowiem Włochy taką współpracę chcą zachować dla siebie a Francja dla Małej Ententy. Podróże Goemboesa, który udaje się wkrótce do Rzymu, dowodzą, że Mussolini okazuje wielką ruchliwość i Francja teraz będzie musiała wziąć udział w tej rozgrywce.

Prager Presse 23.VI w koresp. z Londynu pisze, że podana przez „Paris Midi" wiadomość o konferencji Paul-Boncoura, Benesza, Jewtića i Suvicha w sprawie projektu włoskiego restauracji Habsburgów w Austrji i na Węgrzech jest — według oświadczenia kół miarodajnych — nieprawdziwą, a zresztą wymienieni ministrowie wcale nie przebywają w Paryżu. Dziennik podnosi dalej, że rząd francuski jest przeciwny wszelkiej restauracji Habsburgów jak również przeciwny jest blokowi Austrji i Węgier, gdyż taki blok mógłby być wymierzony przeciw Małej Entencie. Wogóle rząd włoski takiego projektu nie wysuwał i wszystkie wiadomości prasowe w tej sprawie są zmyślone. Dziennik zaznacza, że odprężenie włosko - francuskie powitała Mała Ententa równie szczerze, lecz jeżeli chodzi o środkową Europę, to może być mowa tylko o gospodarczej konsolidacji.

AUSTRJA A NIEMCY.

Reichspost 23.VI w artykule p. n. „Belogenes Deutschland" zaznaczą, że jak to urzędownie stwierdzono, wszystkie zamachy bombowe w Austrji były dziełem narodowych socjalistów i że nawet znaleziono niezawodne ślady szeroko rozgałęzionego spisku, którego nici zbiegają się w Niemczech. Czołowy organ hitlerowski „Völkischer Beobachter" nie przyjmuje tego oświadczenia do wiadomości, drukuje artykuł p. n. „Chrześcijańsko - socjalistyczne kłamstwo zdemaskowane. W zamachach bombowych zupełnie nie stwierdzono udziału nar.-socjalistów". „Reichspost" twierdzi, iż takie powiedzenie należy uważać jako majaczenia chorych mózgów, na które nie warto odpowiadać; jest to dowodem, w jaki sposoób naród niemiecki jest okłamywany i oszukiwany przez swą czołową prasę. Wobec tego, jak mogą żądać ci dziennikarze i ich mocodawcy, aby w innych sprawach świat wierzył ich wyjaśnieniom i zapewnieniom.

POLITYKA ZAGRANICZNA I SYTUACJA POLITYCZNA NIEMIEC.

The Times 21.VI w art. wst. omawiającym sytuację w Niemczech pisze, że trzy pierwsze ze sławnych 25 punktów programu narodowych socjalistów skierowane są w ten czy inny sposób przeciwko zagranicznym państwom. Régime hitlerowski próbuje z wielką wiernością przeprowadzić program wytknięty przed 10 laty. Hitler jest dziś bardziej całkowicie panem Niemiec, niż był nim Bismarck. Omawiając metody stosowane przez hitlerowców wewnątrz kraju, dziennik pisze, że co się tyczy techniki rządu, to Niemcy są we władaniu bolszewizmu, który różni się od bolszewizmu sowieckiego o tyle tylko, że jest narodowy a nie międzynarodowy. Przechodząc do omówienia ekonomicznej sytuacji Niemiec, dziennik zaznacza, że handel zewnętrzny zmniejsza się, finansowa przyszłość jest jeszcze bardziej ciemna, niż innych krajów; ma się wrażenie, że rewolucyjny entuzjazm, który spowodował objęcie rządów przez Hitlera, pcha go daleko dalej, niż zamierzał się posunąć.

The Manchester Guardian 21.VI zamieszcza artykuł Trockiego o Hitlerze. Trocki stwierdza, że mowa Hitlera w Reichstagu z dn. 17 maja była wprost oszałamiająca z powodu swego niespodziewanego pacyfizmu i już przez to jedno osiągnęła swój bezpośredni cel. Jest rzeczą korzystną niespodziewanie zaskoczyć swego przeciwnika. Trocki uważa, że gdy Hitler, lamentując nad niesprawiedliwością polsko - niemieckiej granicy, mówił, że rozwiązanie, zadawalające zarówno pretensje Polski jak i prawa Niemiec, dałoby się bez trudności znaleźć na wschodzie, miał on, poprostu, na myśli zabór sowieckich terytorjów.

Vossische Ztg. 23.VI w art. wst. pisze, że na drodze, po jakiej kroczą wypadki w Niemczech od stycznia b. r., rozwiązanie partji socjaldemokratycznej stanowi ważny krok. Z pięciu partyj, które wyszły z wyborów ostatnich, partja komunistyczna została rozwiązana po spaleniu parlamentu. Pozostały teraz tylko trzy partje polityczne w Niemczech, licząc bawarską partję ludową tylko za część składową partji centrowej. Ta ostatnia, oraz partja niemiecko-narodowa w przyszłości zapewne staną wobec zagadnienia, czy znajdzie się dla nich miejsce obok państwowej partji narodowo-socjalistycznej.

Berliner Tageblatt 23.VI pisze z powodu podanej przez „Telegr. Union" wiadomości o odmownem stanowisku Hugenberga w stosunku do zarządzeń rządu, rozwiązujących organizację „Kampfring", że ta wiadomość niewątpliwie została podana za zgodą Hugenberga i należy ją uważać za dowód, że istnie-

je wielka rozbieżność poglądów na te zarządzenia, której nie można było do tej chwili jeszcze usunąć.

POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI.

Figaro 23.VI (Paryż), nawiązując do artykułu „Kurjera Porannego" w sprawie paktu 4-ch, w szczególności zaś do ustępu, w którym w zależności od podpisania tego dokumentu — zdaniem dziennika polskiego — Francja zadecyduje o swym zasadniczym stosunku subjektywnym czy też objektywnym do historji, analizuje obecną dyplomację francuską i dochodzi do wniosku, iż jest cechą charakterystyczną jej pasywność. Ten stan polityki francuskiej rozpoczął się — zdaniem „Figaro" — od konferencji londyńskiej w r. 1924 i poprzez pakt 4-ch, w którym wyraźnie Francja opuszcza swoich aljantów, dochodzi do konferencji londyńskiej, której ofensywa przeciwko handlowi, finansom, a nawet ustrojowi społecznemu Francji staje się codziennie wyraźniejsza. Od r. 1924 Francja staje się zabawką Europy, a od chwili podpisania paktu 4-ch, a więc od deklaracji współpracy z Hitlerem, autorem dzieła „Mein Kampf", Francja nie jest nawet Zbawcą narodów, gdyż polityka jej prowadzi ją przez „Kalwarję", na końcu której nikt spostrzec nie może możliwości zmartwychwstania.

Lyon Républicain 23.VI nawiązując do wygłoszonego w Lyonie odczytu Ciechanowskiego, b. posła polskiego w Waszyngtonie, na temat „Rewizjonizm w stosunkach polsko-niemieckich", (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 138), pisze m. inn.: „Najważniejszem byłoby, by Polska, nie separując Niemiec od kolebki ich potęgi, nie znajdowała się w stałym konflikcie ze swym najmocniejszym sąsiadem... Korytarz został stworzony mniej na korzyść Polski, niż przeciwko Niemcom... Ciechanowski powiedział nam, że Polacy będą bronić status quo nawet za cenę wojny. Jeśli Polacy myślą, że mogą tego dokonać sami, mogą sobie to robić. Ale jeśli liczą na nas, trzeba, by ton ich był mniej kategoryczny i by nam choć zostawili prawo decydowania tego, co nas dotyczy... Cała Polska kieruje w strnę Gdyni i Gdańska patrjotyzm, który ją dawniej pchał do niepodległości. Niemcy hitlerowskie, dumne ze swej przeszłości, robią się coraz groźniejsze. Jakiej dyplomacji trzeba, by uniknąć katastrofy! Niekrótkowzroczni rewizjoniści zdołają jej przeszkodzić".

SPRAWA ROZBROJENIA.

Corriere della Sera 22.VI w art. wst. p. t. „Kronika rozbrojenia" pisze, iż dają się zauważyć w pracach konferencji pewne oznaki postępu. W obliczu ogólnych trudności nawet państwa najbardziej nieustępliwe, jeśli chodzi o koncesje, spostrzegają, iż byłoby dziś ciężkim błędem dalsze zastygnięcie w pozycji oporu. „Jeśliby zaś nawet te nasze rozumowania — kończy włoski dziennik — okazały się mylne i Genewa zawiodła, to i wtedy kwestja rozbrojenia nie powinna przyczyniać zbytnich kłopotów, gdy istnieje art. 3 paktu Mussoliniego, zalecający rozwiązanie problematu przez mocarstwa umawiające się. Ten właśnie szczęśliwy artykuł jest dzisiaj najważniejszym faktem w kronice rozbrojenia".

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

Rytas 22.VI w korespondencji z Londynu pióra Augura, poświęconej sprawom konferencji londyńskiej, zapatruje się pesymistycznie na prace tej konferencji, podkreślając, że konferencja nie ruszy z martwego punktu dopóty, dopóki nie nastąpi porozumienie pomiędzy Stanami Zjedn. A. P., Anglją i Francją. „Wystarczyłoby — pisze autor — by się zebrali dyrektorzy banków centralnych tych trzech państw; ma się rozumieć postanowienia tych dyrektorów musiałyby być później przyjęte przez rządy. Mac Donaldowi ten sposób załatwienia sprawy — jak wiadomo — nie podoba się, lecz tak czy inaczej pewnego dnia będzie on musiał poważnie rozważyć ten sposób załatwienia sprawy, gdyż wszystkie sprawy sprowadzają się do jednego zagadnienia, a mianowicie do zagadnienia stabilizacji walut, której załatwienie zależy — można powiedzieć — wyłącznie od porozumienia tych trzech wielkich mocarstw... Świat oczekuje trwałej sytuacji, a ta jest możliwa przez powrót do standartu złota. Ponieważ zaś Stany Zjednoczone A. P., Anglja i Francja są faktycznymi posiadaczami złota, to jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że powinny właśnie one rozpocząć pracę w tym kierunku. Jest rzeczą jasną, że cel ten będzie można osiągnąć jedynie postępując ostrożnie i w drodze stopniowej".

LITWA A NIEMCY.

Rytas 21.VI w art. p. n. „Podburzanie Niemców przeciwko Litwinom" donosi, że w tym czasie, gdy Litwini z Wielkiej i Małej Litwy spokojnie i kulturalnie ochodzili na obszarze kłajpedzkim święto Rambynasa, w Tylży organizacje niemieckie demonstrowały swą siłę wojskową i groziły Litwie zajęciem obszaru kłajpedzkiego. W wydanej z tej okazji odezwie hitlerowcy głoszą: „Przyjdzie godzina, kiedy obszar kłajpedzki będzie znowu niemieckim i niemieckim pozostanie. Po tamtej stronie granicy leży kraj oderwany. My widzimy owianą baśniami górę Rambynasa, na której ci przeklęci Litwini spoglądają na nas z naigrawaniem, obchodząc swe święto".

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Manchester Guardian 21.VI w art. wst pisze o konieczności możliwie najszybszego nawiązania normalnych stosunków handlowych między Anglją i Sowietami.

SZWAJCARJA A Z. S. R. R.

Le Journal 22.VI w art. red. pisze o odrzuceniu przez szwajcarską Radę Narodową wniosku uznania Sowietów. Dziennik zaznacza, że stosunki między Szwajcarją i Sowietami nie były nigdy bardzo przyjazne. Szwajcarzy nie zapomnieli o propagandzie rewolucyjnej antymilitarystycznej uprawianej w Szwajcarji przez uchodźców rosyjskich, późniejszych bolszewików. Szwajcarja, aby nie być przeszkodą w udziale Sowietów w konferencji rozbrojeniowej, postarała się o pewne odprężenie w swej polityce w stosunku do Sowietów, a właśnie wtedy wybuchły zaburzenia w Genewie. Dziennik zwraca uwagę na fakt, że inicjatywę co do odrzucenia wniosku uznania powziął szef departamentu politycznego Motta. Proponując odrzucenie wniosku Motta oświadczył: „Nie chcemy nawiązania stosunków z krajem, który, wyzyskując swą sytuację, otwarcie podtrzymuje wszelkie ruchy rewolucyjne".

DALEKI WSCHÓD.

Dzienniki japońskie wychodzące w Charbinie z drugiej połowy czerwca przynoszą doniesienia o „oddziałach powstańców anty-mandżurskich", przedostających się rzekomo z Mandżurji na terytorjum sowieckie. Mają oni mieć na karabinach znaki sowieckie, znajdują się pomiędzy nimi Chińczycy, wychowańcy sowieckch szkół wojskowych, znający dobrze język rosyski i t. d.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu